



ANDRZEJ MAZURUK

NADUL* SE ZRÓB

WSZYSTKO,
CO POWINIENIEŚ WIEDZIEĆ
PRZED ZROBIENIEM
TATUAŻU



OTWARTE

KRAKÓW 2020

SPIIS TRESCI

WSTĘP / 7

1. HISTORIA TATUAŻU I TATUOWANIA / 13

- 1.1 Wydzierany „alpinista” / 17
- 1.2 Tatuaż to nie nowinka! / 22
- 1.3 Zakazani / 26
- 1.4 *Tā moko*, czyli symbol statusu i sztuka sakralna / 28
- 1.5 Królewskie smoki / 31
- 1.6 Polskie dziary / 33

2. DECYZJA / 37

- 2.1 Krótki plan na dziarę / 41
- 2.2 Kiedy nie powinno się robić tatuazu / 42
- 2.3 Wstępne pomysły / 62
- 2.4 Rodzaje tatuazu i wybór miejsca na ciele / 65
- 2.5 Wybór tatuatora i studia / 148
- 2.6 Umówienie sesji / 159
- 2.7 Ile kosztuje tatuaz? / 168

3. WYKONANIE / 173

- 3.1 Skóra / 177
- 3.2 Ból / 192
- 3.3 Jak się przygotować do sesji / 195
- 3.4 Czego nie robić podczas sesji / 200
- 3.5 Kiedy przerwać sesję / 206
- 3.6 Poprawianie, usuwanie lub cover tatuażu / 208

4. PIELĘGNACJA / 215

- 4.1 Gojenie / 217
- 4.2 Kiedy zacząć stosować krem wspomagający gojenie skóry / 254
- 4.3 Błędy w pielęgnacji / 265
- 4.4 Częste objawy złego gojenia się tatuażu / 274
- 4.5 Długoterminowa pielęgnacja / 275

5. FAQ / 281



OSTATNIE UWAGI / 297

ZAKOŃCZENIE / 301

PODZIĘKOWANIA / 302



1.1 WYDZIARANY „ALPINISTA”

Archeolodzy słusznie wskazują, że ludzie tatuują się od tysięcy lat⁴. Takie praktyki były obecne zarówno w Europie, jak i prawdopodobnie na całym świecie. Starożytnym, a nawet prehistorycznym mieszkańcom naszej planety nie zawsze chodziło o aspekt estetyczny, o upiększenie ciała. Niekiedy naukowcy dopatrują się ewentualnych przyczyn wykonywania tatuaży również w kwestiach medycznych⁵.

Jednym z najciekawszych przykładów, które dobrze zapamiętałem, jest Ötzi, czyli „człowiek lodu” znaleziony w Alpach Ötztalskich (w pasie granicznym między Austrią a Włochami, jednak sądownie uznano terytorium znaleziska za włoskie). Pomijając ogromną wartość archeologiczną odkrycia, w kontekście tej książki najciekawszy jest fakt, że dzięki zamrożeniu ciało zachowało się (względnie) dobrze. Właśnie dlatego badaczom udało się ustalić, że Ötzi miał aż kilkadziesiąt tatuaży.

Jego 61 (!) zdobień najprawdopodobniej nie miało wyłącznie charakteru estetycznego. Naukowcy odkryli, że cierpiał na wiele schorzeń, między innymi miażdżycę, stany zwyrodnieniowe stawów wywołane pasożytami, a nawet był nosicielem bakterii odpowiedzialnych za boreliozę (to najstarszy udokumentowany przypadek zarażenia, więc nie tylko dzisiaj kleszcze stanowią zagrożenie dla zdrowia). Wyobraź sobie, że te choroby mogły dawać objawy właśnie w tych miejscach, w których Ötzi był wytatuowany!

Czy miało to znaczenie religijne, duchowe? A może była to forma permanentnej akupunktury? Badacze z Südtiroler Archäologiemuseum⁶ nie są co do tego zgodni, ale wskazują na pewną zależność. Występuje zbieżność umiejscowienia tatuaży

Ötziego z punktami kluczowymi dla dalekowschodniej techniki leczenia. Możliwe więc, że „człowiek lodu” chciał w ten sposób złagodzić ból, który mu dokuczał. Tego niestety nikomu już nie powie. Biorąc jednak pod uwagę, że zmarł ponad pięć tysięcy lat temu i nie miał dostępu do nowoczesnych badań, fakt, że jego tatuaże pokrywały się z punktami, które mogły dawać konkretne objawy związane z gnębiącymi go chorobami, trudno uznać za przypadek. Tak też sądzą niektórzy naukowcy⁷.

Jakie zdobienia Ötzi nosił na skórze? Większość z nich to zgrupowane linie o różnej szerokości⁸ (od jednego do trzech milimetrów) i długości (od siedmiu do czterdziestu milimetrów), choć trafiły się również dwa krzyżyki. Nie ma jednak sensu kojarzenie tego z kulturą chrześcijańską – nie dość, że żył długo przed powstaniem tej religii, to wspomniane tatuaże bardziej przypominają znaki z gry w kółko i krzyżyk, czyli są to po prostu przecinające się krótkie linie.

Z kolei za tusz posłużyły mu bardzo prozaiczne materiały – były to popiół z ogniska bądź sadza. Niestety o tym, jak wykonał dziury, można wyłącznie spekulować. Na podstawie narzędzi i broni, jakie przy nim znaleziono, stawiałbym na patyk z cienką, zaostrzoną końcówką. Raczej mało prawdopodobne, by zrobiono je metalową igłą. A że trudno by mu było wytatuować samodzielnie okolice dolnej części pleców, najwyraźniej ktoś mu w tym pomagał, zatem może już nawet w tak odległych czasach istnieli tatuatorzy. Wątpię, by było to zajęcie na pełen etat, ale jeśli jego ozdoby faktycznie miały za zadanie leczyć, niewykluczone, że szaman bądź inny ówczesny „medyk” posiadał specjalny sprzęt potrzebny do zastosowania owej „kuracji”.

Gdybym jednak postawił jakieś pieniądze na teorię, że naszego znajomego z Alp wydziarano igłami, przegrałbym. Okazało się, że wzory na jego ciele wcale nie zostały stworzone przez nakłuwanie, jak to najczęściej robi się dzisiaj. Ötzi swoje

tatauaże zawdzięcza dużo prostszej metodzie: nacinaniu. Rozciętą skórę wypełniono wspomnianym „tuszem”, dlatego proces musiał być dość bolesny.

Trzeba dodać, że Ötzi ma konkurencję w wyścigu o miano pierwszego wydżaranego człowieka. Południowoamerykańskie mumie kultury Chinchorro, z których przynajmniej jedna również nosiła ślady tatuowania, uważa się za potencjalnie starsze od mieszkańca Alp. Ciężko to jednoznacznie rozstrzygnąć, ponieważ już pierwsze badania ujawniły mocną rozbieżność w datowaniu radiowęglowym. To metoda, która pozwala na przybliżone określenie wieku znalezisk dzięki pomiarowi proporcji między konkretnymi izotopami węgla. Wyniki badania wykonanego w 1988 roku w laboratorium w New Jersey wskazywały dwie daty: 1880 rok p.n.e. oraz 3830 rok p.n.e.

Twórcy reportażu *The world's oldest tattoos*⁹ twierdzą, że za tezę, jakoby mumie z Chinchorro były starsze od Ötziego, stoi prosty błąd w interpretacji wyników datowania radiowęglowego. Jak to zwykle bywa, diabeł tkwi w szczegółach. Otóż używany w języku angielskim akronim „BC” (*Before Christ*, pol. „przed Chrystusem”, właśc. p.n.e., czyli przed naszą erą) łatwo pomylić z innym – „BP”. Ten drugi oznacza nie początek nowej ery, a czas, kiedy badanie zostało wykonane. Dlatego też autorzy *The world's oldest tattoos* utrzymują, że wystarczyło zamienić nawet przez przypadek „BP” na „BC”, aby znaleziska nagle stały się o dwa tysiące lat starsze. Tak czy inaczej zgadzam się z autorami wspomnianego reportażu, że to właśnie Ötzi jest najstarszą wytatuowaną mumią, o której wiemy.

A skoro już to ustaliliśmy, pora na trochę nowszej historii (nie mylić z najnowszą!).

Okazało się, że wzory na ciele Ötziego wcale nie zostały stworzone przez nakłuwanie, jak to najczęściej robi się dzisiaj. Swoje tatauaże zawdzięcza on dużo prostszej metodzie: nacinaniu.

2.1 KRÓTKI PLAN NA DZIARĘ

Cały ten rozdział ma ci pomóc w określeniu pomysłu oraz zaplanowaniu wykonania twojego nowego tatuażu, więc ilość informacji może cię nieco przytłoczyć. Dlatego powstał ten mały wstęp. Zestawiłem krótką listę rzeczy, o których należałoby pomyśleć, zanim wybierzesz lub stworzysz swój idealny projekt.

Ta lista to także wprowadzenie do kolejnych rozdziałów książki. Teraz dowiesz się, jak najlepiej możesz się przygotować, a dalej przeczytasz bardziej szczegółowe opisy wybranych punktów. Każdy z nich może się dla ciebie okazać równie ważny jak pozostałe, więc ich nie przeskakuj – zwłaszcza jeśli się przymierzasz do zrobienia swojego pierwszego tatuażu.

Lecimy!

LISTA

- ✕ **upewnij się, że możesz sobie zrobić tatuaż**
- ✕ **wybierz motyw**
- ✕ **wybierz styl (lub style)**
- ✕ **wybierz tatuatora**
- ✕ **umów sesję**
- ✕ **przygotuj pieniądze**
- ✕ **przygotuj się na sesję**

w czasie zabiegu i później. Oczywiście kwestie zachowania higieny w salonie mogą to ryzyko minimalizować, ale wciąż pozostanie ono poważne.

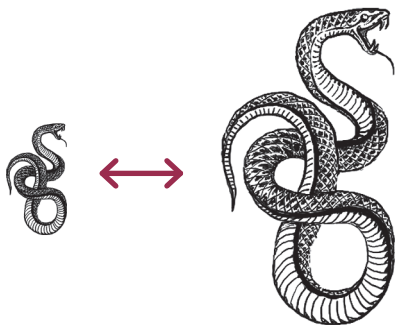
Dlaczego? Ponieważ wśród chorujących na HCV wirus ten powoduje ostre zapalenie wątroby (mniej więcej w jednym na pięć przypadków), a u jednej trzeciej z nich wywołuje przewlekłe zapalenie tego narządu. To z kolei wiąże się z ryzykiem wystąpienia nowotworu czy marskości wątroby. Nie ma też na tę chorobę żadnej szczepionki.

2.3 WSTĘPNE POMYSŁY

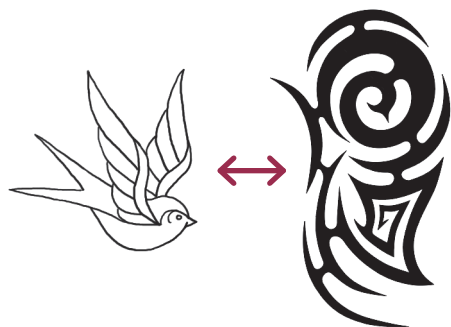
Wybierz najpierw *motyw*, czyli to, co tatuaż ma przedstawiać. Jesteś teraz w fazie abstrakcyjnej, kiedy dopiero zastanawiasz się nad tym, co wydziarać, więc nie bój się wymyślić czegoś kompletnie odjechanego! Motywem może być choćby ukochany pies ze wspólnego zdjęcia. Równie dobrze może to być kontur klawiatury, pada czy komputera, jeśli lubisz gry. A może masz ulubiony film lub serial, w którym znajdziesz postacie lub symbole, które ci się podobają?

Kiedy już stwierdzisz, że na przykład wrota Krypty z *Fallouta* będą super, wybierz dla nich odpowiednie miejsce na ciele (o bólu przeczytasz w kolejnym rozdziale). Źle dobrane może sprawić, że ten sam wzór wcale nie będzie ci się podobał tak samo!

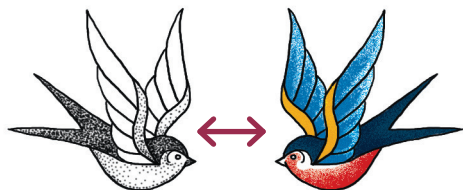
Teraz możesz się zastanowić nad kolorystyką i wyglądem tatuażu. Spokojnie, nie musisz znać się na stylach i metodach tatuowania – najpopularniejsze poznasz jeszcze w tym rozdziale. Ważne jest natomiast, żeby odpowiedzieć sobie na kilka pytań:



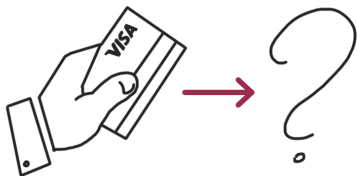
1. Czy tatuaż ma być mały
czy duży?



2. Czy mój tatuaż ma być
delikatny i subtelny
czy mocny i wyrazisty?



3. Czy chcę mieć tatuaż
czarno-biały czy kolorowy?



4. Ile chcę na niego wydać?

Właściwie już pierwsze trzy pytania określą, jaki może być koszt całej imprezy. Część artystów rozlicza się po prostu za każdą sesję, ponieważ wyznaczają stałą cenę za pełny dzień swojej pracy. Liczba godzin, które mieszczą się w takiej sesji, to również indywidualna sprawa: czasem to 6, czasem 8, czasem nawet i 12.

Jednak wielu tatuatorów kalkuluje cenę dziary na podstawie czasu, jaki zajmie jej wykonanie, czyli mogą określić widełki czasowe jej wykonania (na przykład między 6 a 8 godzinami). Wtedy wiesz, że jeśli godzina pracy kosztuje 100 złotych, za dziarę zapłacisz między 600 a 800 złotych.

Mimo to w obydwu przypadkach nie spodziewałbym się, że za duży projekt na całe przedramię wydasz tyle samo co za małą wplekę, którą można zrobić w kilkadziesiąt minut.

Odpowiedzi na te cztery proste pytania pomogą ci podjąć kolejne decyzje, takie jak choćby wybór właściwego dla twojego pomysłu stylu. To z kolei określi, jakich artystów szukać. Kiedy już znajdziesz kilku takich, którzy najbardziej by ci odpowiadali, będziesz wiedzieć, z kim się kontaktować, jak daleko od twojego domu trzeba będzie pojechać i ile pieniędzy przygotować. Jak widzisz, małymi krokami przejdiesz przez cały proces!

Pora więc ruszyć do kolejnego ekscytującego etapu: wyboru stylu.



WATERCOLOR

Moim zdaniem to jeden z najbardziej przyciągających wzrok stylów. Nagromadzenie kolorów to jego cecha charakterystyczna. Splatają się ze sobą w przepięknym tańcu, tworząc nierzadko wspaniałe uzupełnienie całego wzoru, na przykład czarno-białego. Po polsku *watercolor* to akwarela, farba wodna. Styl *watercolor* niemal zawsze oznacza brak wyraźnego kształtu oraz mieszające się ze sobą kolory (niczym na tafli wody).

Ten styl według mnie świetnie nadaje się do łączenia z tatuażem konturowym, chociaż widziałem i inne równie widowiskowe połączenia. Żeby jednak w pełni oddać jego głębię, najlepiej już na etapie tworzenia projektu dziury pomyśleć o wymieszaniu innych stylów właśnie z tym. Dlaczego? Ponieważ nie zawsze da się go po prostu dołożyć do już gotowego



Agata Kasperczyk / @kasperczykagata



WATERCOLOR

CECHY CHARAKTERYSTYCZNE

- ✕ tatuaż kolorowy
- ✕ rozmyte „krawędzie” wzoru
- ✕ możliwość łączenia z innymi stylami

pomysłu. Zależy to oczywiście od wizji twojej oraz artysty, ale czasem watercolor może zaburzyć projekt, który na przykład uwzględnia inne intensywne barwy.

2.7 ILE KOSZTUJE TATUAŻ?

To jedno z najczęściej zadawanych pytań, ale zarazem najtrudniejszych. Dlaczego? Ponieważ każdy tatuator sam ustala ceny (a każde studio ma własny cennik).

Ogromny wpływ na cenę ma oczywiście kraj – mniej zapłacisz w tych biedniejszych, więcej w krajach bogatszych. Anglika wydatek rzędu półtora tysiąca złotych za sesję w Polsce nie uderzy po portfelu tak, jak półtora tysiąca funtów u artysty na Wyspach.

Pamiętam, jak podczas mojej podróży do Armenii trafiłem przypadkiem na studio w samym centrum stolicy, Erywaniu. Z ciekawości spytałem o koszt wykonania całego rękawa (na

Jeśli masz wybrany wzór oraz tatuatora, po prostu odłóż tyle pieniędzy, ile potrzeba, i idź się dziarać! Pamiętaj, że to ozdoba na całe życie, więc nie ma tu miejsca na kompromis.

podstawie informacji, które przekazałem), a ten okazał się ponad dwukrotnie niższy niż u tatuatora z Polski, który miał porównywalne doświadczenie oraz podobny styl. Armeńskie studio nie zachwyciło mnie jednak pod względem higieny. Nie było tam brudno, ale z pewnością również nie

tak czysto, jak moim zdaniem być powinno, kiedy w grę wchodzi kontakt igieł z ciałem i krwią. I właśnie dlatego czasem cena nie jest dobrym wyznacznikiem.

Poza tym musisz pamiętać, że ceny się po prostu zmieniają. Trudno powiedzieć, ile ta sama dziara, za którą zapłaciłem półtora tysiąca złotych, kosztowałaby pięć lat później. Może dalej tyle samo, a może dwa razy więcej. Z kolei tatuator byłby wtedy pewnie jeszcze lepszy, zwyczajnie przez wzgląd na coraz większe doświadczenie.



JAK POWSTAJE TATUAŻ?

GDZIE TUSZ ZATRZYMUJE SIĘ W SKÓRZE?

DLACZEGO NIE JEST USUWANY Z ORGANIZMU?

CZY DWA TUSZE O TYM SAMYM KOLORZE MOGĄ
SIĘ OD SIEBIE RÓŻNIĆ?

CZY TUSZ MOŻE WYWOŁAĆ UCZULENIE
PO WIELU LATACH OD WYKONANIA DZIARY?

CZY TYLKO DROBINKI TUSZU DOSTAJĄ SIĘ
DO ORGANIZMU PODCZAS TATUOWANIA?

Oto zaledwie kilka z wielu pytań, nad którymi się zastanawiałem na długo, zanim w ogóle pomyślałem o napisaniu tej książki.

Można to nazwać zwykłą ciekawością, ale dzięki znalezieniu odpowiedzi lepiej zrozumiałem proces, jaki zachodzi w ciele w trakcie zabiegu i (nawet całe lata) po tatuowaniu. Na kolejne tatuaże decydowałem się więc już w pełni świadomy tego, że za kilkanaście lat, może później, nie wszystkie będą wyglądały tak dobrze jak chwilę po zrobieniu. Zrozumiałem też lepiej ryzyko, które niesie ze sobą wbijanie tuszu w ciało. Jak napisałem już na początku książki, wolę zdecydować się na wykonanie tatuażu, wiedząc o ograniczeniach czy zagrożeniach, jakie na mnie czekają. To pozwoli w przyszłości szybko wykryć potencjalne problemy, które mogą – choć nie muszą – wystąpić.

**WOLĘ ZDECYDOWAĆ SIĘ
NA TATUAŻ, WIEDZĄC
O OGRANICZENIACH
CZY ZAGROŻENIACH,
JAKIE NA MNIE CZEKAJĄ**

Dlatego na następnych stronach opowiem o właściwościach skóry oraz o tym, co się dzieje, gdy igły wbijają się w skórę. Dowiesz się więcej o tuszu i sposobie, w jaki wchodzi w reakcję z organizmem. Przeczytasz, jak odpowiednio zachowywać się w studiu podczas sesji oraz czego kategorycznie nie należy robić.

Przed tobą rozdział poświęcony w całości procesowi wykonania tatuażu.

Zaczynamy!



3.3 JAK SIĘ PRZYGOTOWAĆ DO SESJI

Sesja będzie dla twojego organizmu poważną próbą, szczególnie jeśli to twój pierwszy tatuaż. Prawdopodobnie będzie bolesna i męcząca, bo spędzisz parę godzin w jednej pozycji. Dlatego powinieneś się odpowiednio przygotować.

PUNKT 1

UBIERZ SIĘ ODPOWIEDNIO

Ponieważ podczas sesji nie możesz się wiercić, a każda próba osiągnięcia plecaka leżącego metr od ciebie może przeszkadzać artyście w pracy, dobrze będzie zawczasu pomyśleć o wszystkich potencjalnie potrzebnych fantach.

Sam na sesję zawsze ubieram się w bojówki. Po pierwsze, są bardzo wygodne i nie krępują ruchów, dzięki czemu mogę spokojnie poruszać nogami, kiedy tatuuję rękę. Nie przeszkadza to tatuarowi, a mnie pozwala na zmianę pozycji, bo siedzenie cały czas w jednej jest niezwykle męczące. Po drugie, mam w takich spodniach wiele kieszeni. Chowam do nich wszystko, co może mi się przydać: batonik, smartfona, słuchawki, chusteczki; zmieści się nawet mniejsza puszka czy mała butelka wody.

A co w wypadku tatuowania nóg? Jeśli jest lato, włóż krótkie spodenki. Jeśli trwa zima, weź je ze sobą i zmień długie spodnie na krótkie przed sesją. A jeżeli na przykład robisz sobie tatuaż na pośladku? Cóż, wtedy pozostawiam to już twojej inwencji. Raczej konieczne będzie zdjęcie spodni (może nawet bokserek czy majtek).

Na sesję nie zaszkodzi zabrać ze sobą dodatkową bluzę czy nawet kocyk, najlepiej taki, którego nie będzie potem żal wyrzucić.

Z mojego doświadczenia wynika, że nie zaszkodzi zabrać ze sobą na sesję dodatkową bluzę czy nawet kocyk – taki, którego nie szkoda będzie potem wywalić, bo polecą na niego drobinki krwi i tuszu. Można przykryć te części ciała, które marzną, a nie są tatuowane.

Jeśli tatuujesz ramię, włóż podkoszulek i weź bluzę, którą zawsze można założyć na drugą rękę. Gdy tatuujesz nogę, załóż spódniczkę lub krótkie spodenki. Jeżeli tatuujesz żebra, weź coś wierzchniego, czym przykryjesz drugą stronę tułowia. I tak dalej. Grunt to przemyśleć, co nie przeszkodzi artyście, a tobie pomoże. Dlatego najlepiej pogadaj o tym z tatuatorem!

PUNKT 2

WEŹ ZE SOBĄ ROZPRASZACZE

Skoro już wiesz, że prawdopodobnie będzie bolało, to weź na sesję coś, co pozwoli ci odwrócić uwagę od igieł wbijanych w twoją skórę.

Może masz bardzo wciągającą książkę, która czeka na dokończenie?

Playlistę ulubionych relaksacyjnych utworów?

Parę filmów, których nie miałeś czasu obejrzeć?

Laptopa, na którym możesz pograć?

Mnie udało się kiedyś przetrwać sesję i nawet nie zauważyłem, że minęło siedem czy osiem godzin, ponieważ zabrałem ze sobą laptopa, zasilacz i jedną ręką grałem cały czas w *Civilization* (wtedy była to chyba piąta część). Byłem tak bardzo zajęty graniem, że nie zwracałem uwagi na pracujące na skórze igły. Innym razem przysnąłem na fotelu, słuchając ulubionej muzyki. Bardzo przydały się douszne słuchawki i ładowarka do telefonu.

Tak proste rzeczy naprawdę potrafią pomóc w zniesieniu bólu towarzyszącego tatuowaniu.

3.4 CZEGO NIE ROBIĆ PODCZAS SESJI

Sporo miejsca w tej książce poświęciłem temu, jak wybrać projekt tatuażu. Omówiłem wybrane kwestie zdrowotne, które mogą uniemożliwić zrobienie sobie dziary. Pokazałem ci wiele ciekawych stylów, z jakich możesz skorzystać. Teraz pora powiedzieć o tym, czego nie powinno się robić podczas sesji.

Kiedy stanowisko do tatuowania będzie już gotowe, a artysta zaprosi cię na fotel, musisz wiedzieć, jak się zachować. Zaczynamy!



PO PIERWSZE:

NIE WIERĆ SIĘ

Tatuowanie jest procesem wymagającym skupienia. Lepiej, żeby wykonawca prowadził igły tak, by efekt końcowy był zgodny z założeniami. W końcu wzory, które tworzy, zostaną z ich posiadaczem na całe życie.

Wyobraź sobie, że starasz się bez linijki narysować idealnie prostą linię na kartce papieru. Ołówek jest naostrzony, ręce stabilnie oparte o blat biurka, siedzisz wygodnie na krześle. Rysik już zbliżył się do kartki, aż tu nagle ktoś potrząsa meblem lub jeszcze lepiej: łapie za krawędź arkusza papieru i zaczyna nim szarpać. Utworzenie jakiegokolwiek linii, nie mówiąc o idealnie prostej, będzie w takim wypadku trudne, prawda?

Dokładnie na to samo narazisz artystę pracującego nad twoim nowym tatuażem, jeśli nie ograniczysz ruchów do minimum. Bardziej doświadczony tatuator poradzi sobie z większością nagłych sytuacji, ale nawet najlepszy nie da rady stworzyć niczego pięknego, jeśli będziesz się wrywać spod maszynki.

4.1 GOJENIE

Przyszła pora na pierwsze przewinięcie tatuażu po sesji. Nie przeraż się liczbą kroków w instrukcji, którą znajdziesz na kolejnych stronach, bo nawet proste czynności rozłożyłem na czynniki pierwsze, żeby niedoświadczonym osobom było łatwiej. Spokojnie, każde kolejne przewinięcie dziary będzie wyglądało tak samo, dopóki wydziela się z niej osocze (nieco dalej wytłumaczę, jak je rozpoznać). Słowo „przewinięcie” może budzić skojarzenia z opieką nad małym dzieckiem, ale świetnie pasuje w kontekście dbania o higienę. W końcu również i w tym procesie trzeba znać oraz rozumieć podstawowe zasady, żeby wszystko poszło sprawnie i bez niepotrzebnych powtórek!

Warto wspomnieć, że istnieje przynajmniej kilka metod dbania o świeże dziary. Stosowanie opatrunku z folii spożywczej jest chyba jedną z najpopularniejszych, choćby ze względu na dostępność niezbędnych materiałów. Wielu tatuatorów wypracowało własne sposoby, którymi dzielą się z klientami, i z własnego doświadczenia wiem, że potrafią się one od siebie mocno różnić.

Nieraz słyszałem o przypadkach, kiedy ktoś w ogóle nie robił opatrunków na nowym tatuażu, ponieważ takie dostał zalecenia i stosował inne metody, a mimo to rana zagoiła się świetnie. Z kolei wiele saloonów korzysta z tak zwanych second skinów (tłumacząc dosłownie – z „drugiej skóry”), czyli gotowych opatrunków naklejanych na tatuaż. Świetnie sprawdzają się u osób, które wkrótce po tatowaniu podejmują lekkie aktywności, jak na przykład wyjazd w góry i piesze wędrówki. Second skin z pewnością wymaga znacznie mniej uwagi niż opatrunek z folii spożywczej.

Wielu tatuatorów wypracowało własne sposoby pielęgnacji świeżych dziar.

Wydawałoby się, że przynajmniej w wypadku takiego produktu nie powinno być różnic w jego użytkowaniu. A jednak! Niektórzy stosują go od razu po zakończeniu tatuowania, inni dobę lub dwie później. Część artystów zaleca trzymać taki opatrunek na skórze przez dwa–trzy dni, część każe go wymieniać codziennie.

Jeszcze inną metodą jest wykorzystanie podkładów higienicznych, które chociaż są chłonne i przepuszczają powietrze lepiej niż folia spożywcza, niektórym użytkownikom sprawiają kłopot ze względu na nieco mniejszą elastyczność. One również wymagają regularnej wymiany, ale ich zwolennicy słusznie argumentują, że dzięki nim trudniej „zaparzyć” nową dziarę (co to oznacza, dowiesz się na kolejnych stronach).

O ile metod i sposobów dbania o świeży tatuaż jest mnóstwo, o tyle zasady higieny podczas zmiany opatrunku czy objawy problemów z gojeniem się rany są uniwersalne. Z tego względu postanowiłem skupić się na jednej metodzie, którą sam stosuję najchętniej: na opatrywaniu nowych dziar folią spożywczą.



WORECZEK NA ŚMIECI

Masz do czynienia z krwią, osoczem, resztkami tkanek, drobkami tuszu i brudem, dlatego musisz zadbać o odpowiednią higienę całego procesu. **Wszystkie** zużyte w procesie materiały wyrzucaj do przygotowanego woreczka. Nie musi być duży, ale worki z taką zawartością trzeba wyrzucać z domu codziennie, więc powinny pomieścić tyle odpadów, ile przyniesie dwu- lub trzykrotna zmiana opatrunku. Wyrzucaj do worka każdy arkusz ręcznika papierowego, każdy fragment folii czy plastra, jakie zużyjesz w trakcie przewijania dziary. Również, a raczej przede wszystkim te z poprzedniego opatrunku, ponieważ to one są najbardziej zabrudzone. Połóż woreczek w takim miejscu, żeby bez problemu sięgać do niego z miejsca, w którym myjesz tatuaż.



P O D S U M O W A N I E K R O K U 1

1. Folia spożywcza – najlepiej oddychająca, może być perforowana.
 - a. Przygotuj odpowiedni fragment, jeśli nie rozwijasz jej z rolki.
2. Ręcznik papierowy.
 - a. Przygotuj (urwij) minimum kilka arkuszy.
3. Plaster (przyklepiec) papierowy.
 - a. Przygotuj kilka fragmentów.
4. Środek myjący polecony przez tatuatora lub przeznaczony do pielęgnacji tatuaży.
5. Ostre nożyczki – najlepiej z gładkimi krawędziami zewnętrznymi.
6. Woreczek na śmieci połóż w miejscu, do którego łatwo sięgniesz.

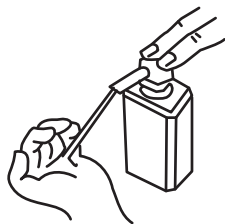
KROK 2

HIGIENA DŁONI

Zaraz zdejmiesz opatrunek i będziesz dotykać otwartej rany, więc warto pomyśleć o potencjalnych zagrożeniach, choćby o bakteriach. Skoro używasz jednorazowego ręcznika papie-

rowego, by zminimalizować ich obecność na świeżym tatuażu, należy zadbać również o dłonie. To nimi będziesz czyścić dziarę. To nimi będziesz osuszać skórę po umyciu. To nimi nałożysz na ranę folię. Musisz więc porządnie umyć ręce, pamiętając o paznokciach, ponieważ pod nimi znajduje się często więcej brudu niż na samych dłoniach.

OTO CO MUSISZ ZROBIĆ:



- 1.** Zmocz dłonie wodą i nabierz środka myjącego.



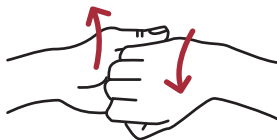
- 2.** Pocieraj wnętrzami dłoni o siebie.



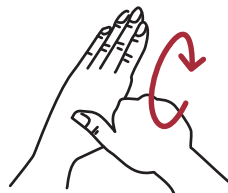
- 3.** Umyj wnętrzem każdej dłoni zewnętrzną część drugiej.



- 4.** Przepleć wyprostowane palce obu dłoni i pocieraj nimi.



- 5.** Zwiń lekko palce jednej dłoni i ich zewnętrzną stroną pocieraj o wnętrza drugiej dłoni. Zamień dłonie.



- 6.** Złap za kciuk i pocieraj go ruchem obrotowym. Zamień dłonie.



- 7.** Złóż palce jednej dłoni w „dziubek” i pocieraj okrężnym ruchem końcówkami palców o wnętrze drugiej dłoni. Zamień dłonie.



- 8.** Dokładnie opłucz dłonie wodą.



- 9.** Osusz dłonie arkuszami ręcznika papierowego.

4.1.3 **JAK POZNAĆ, ŻE NIE TRZEBA JUŻ NOSIĆ OPATRUNKU**

Przed wszystkim musisz zapytać o to swojego tatuatora. On powinien ci najlepiej doradzić – zazwyczaj każdy pracuje w określonym stylu (stylach), dzięki czemu wie, choćby na podstawie informacji od klientów, jak długo dany tatuaż może się goić. Dużo zależy od twojego organizmu, ale ogólne zasady na pewno ci pomogą.

Przygotowałem obok krótką listę przykładów, które mogą ci się przydać w podjęciu decyzji o technice zakładania opatrunku. Pamiętaj jednak, że każdy organizm wymaga indywidualnego podejścia. Listę tę stworzyłem na podstawie własnych doświadczeń oraz rozmów z tatuatorami. A chociaż sam postępowałbym dokładnie tak, jak to niżej opisałem, ty musisz przede wszystkim słuchać zaleceń artysty, obserwować świeżą dziarę i myśleć o niej cały czas jak o ranie. Jeśli wiesz, że praca czy codzienne zajęcia mogą ci utrudnić dbanie o świeżą dziarę, porozmawiaj o tym z tatuatorem. Z pewnością coś ci doradzi.

Przejdźmy zatem do listy. Załóżmy, że osocze wciąż się wydziela – to jedno z podstawowych kryteriów, które sprawiają, że wciąż trzeba zawiązać tatuaż. Odpowiadaj na pytania z sąsiedniej strony, a ja wyjaśnię, co zrobić.

To, czy musisz nosić opatrunek, warunkowane jest wieloma czynnikami. Na przykład twoją pracą, wydzielaniem się osocza, odpadaniem fragmentów zniszczonej skóry, a nawet codziennymi zajęciami.

Najlepszym wyznacznikiem, czy konieczne jest zakładanie opatrunku, jest stan rany. Jak już wspominałem, jeśli wydziela się z niej osocze, dobrze będzie przygotować nowe zabezpieczenie.

4.3 BŁĘDY W PIELĘGNACJI

Czego nie możesz robić, kiedy masz świeży tatuaż? Zakazów jest tak wiele, że nie ma sensu wyliczanie ich wszystkich. Wolę wytłumaczyć ci, co źle wpływa na proces gojenia i dlaczego tak się dzieje. Dzięki temu nawet jeśli dana czynność nie zostanie opisana na następnych stronach, będziesz wiedzieć, czego unikać.

WYSTAWIASZ DZIARĘ NA SŁOŃCE

Słońce negatywnie działa na tusz pod skórą nawet już po zagojeniu się dziary, dlatego trzeba stosować kremy o wysokim wskaźniku ochrony przeciwsłonecznej (ang. *sun protection factor*, SPF). Na świeży tatuaż nie wolno jednak nakładać takiego produktu, więc na początku po prostu nie możesz wystawiać rany na światło słoneczne. Bez odpowiedniej dbałości w tej kwestii twoja dziara może znacznie stracić kolor po wygojeniu.

Ochrona przed słońcem powinna zacząć się tuż po wyjściu z salonu.

Ochrona przed słońcem powinna zacząć się tuż po wyjściu z salonu. Zimą nie będziesz mieć takiego problemu, ale latem musisz od razu zasłonić świeżą dziarę na przykład koszulką. Oczywiście kilka, nawet kilkanaście sekund raczej nie wyrządzi ci krzywdy, ale aż do całkowitego wygojenia skóry nie możesz pozwolić, by światło słoneczne bezpośrednio padało na tatuaż.

Podczas gojenia się moich tatuaży miałem parę takich sytuacji, o których kompletnie nie pomyślałem, że mogą sprawić problem. Na przykład kiedy podróżowałem przez kilka godzin samochodem. Siedziałem na fotelu pasażera, a że jechaliśmy pod słońce, będąc wtedy wysoko na niebie światło padało bezpośrednio na tatuaż. Musiałem trzymać przedramię cały czas

przykryte bluzą, ponieważ właśnie goiła się moja dziara Darta Nihilusa. Innym razem siedziałem przy biurku we własnym domu. Biurko stało przy oknie, a że światło słoneczne wpadało do pokoju przez większość dnia, również i tatuaż był na nie zbyt długo ekspozycyjny. Dlatego musiałem przenieść się z pracą w zacienione miejsce.

Jak widzisz, nie tylko chodząc latem po ulicy, możesz narażać swój nowy nabytek na uszkodzenie. Oczywiście wiele zależy od miejsca na ciele, w jakim została zrobiona dziura, w końcu klatka piersiowa czy plecy przez większość czasu są zakryte nawet w gorące dni. Musisz dostosować swoje zachowanie do warunków, w jakich funkcjonujesz. Jeśli twoje stanowisko pracy jest przez większość dnia nasłonecznione, postaraj się przenieść w inne miejsce. Jeśli jedziesz samochodem jako pasażer, siadaj raczej z tyłu, dzięki czemu łatwiej ci będzie schować tatuaż przed słońcem.

OPALASZ SIĘ

Z tych samych co wyżej powodów opalanie jest równie niedobre dla twojej świeżej dziury. Albo nawet gorsze, bo ta czynność jest celowa, a to oznacza, że świadomie się na nią decydujesz. Opuść sobie solarium i kąpiele słoneczne do czasu, aż możliwe będzie korzystanie z kremu z filtrem przeciwsłonecznym.

Pamiętaj też to, o czym mówiłem w drugim rozdziale – niestety nie istnieje „bezpieczne opalanie się”. Przynajmniej według obecnej wiedzy medycznej taka czynność może prowadzić do problemów zdrowotnych (na przykład powstawania nowotworów).

KĄPIESZ SIĘ

Tatuażu nie można moczyć. Innymi słowy, nie można przetrzymywać go pod wodą ani obficie i długo polewać. Z tej informacji wynikają dwa wnioski.